

# GŁOS GRODZIENSKIEJ

GAZETA REGIONALNA

Wychodzi codziennie oprócz dni poświęconych.

Rok I

Redaktor naczelny: JAN WALEWSKI

Nr 110

## Hitler ante portas

15 października 1931 r.

W ostatnich tygodniach pod wpływem szeregu czynników zewnętrznej i wewnętrznej natury punkt ciężkości w sytuacji politycznej Niemiec przesunął się zdecydowanie na osobę i obóz, który reprezentuje „wódz bez ojczyzny”, osławiony Hitler. Czynniki zewnętrzne to niepowodzenia Curtiusa ze sprawą Anschlussu, z którego Niemcy i Austria narazie musiały zrezygnować, co pociągnęło za sobą dymisję Curtiusa ze stanowiska ministra spraw zagranicznych, nieufność kapitału zagranicznego do finansów niemieckich i niewiara w trwałość stosunków politycznych i gospodarczych w Niemczech, co siła rzeczy w sumie musiało podważyć prestiż Rzeszy. Czynniki wewnętrzne — to ogólna pauperyzacja mas, wzrastające stale bezrobocie i szczególna podatność szerokich mas społeczeństwa niemieckiego do przejmowania i przyswajania sobie na tem tle hasel radykalnych.

Czynniki te razem wzięte doprowadziły do szczególnego zaostrenia konfliktów społecznych i politycznych, stwarzając szerokie pole do przenikania w masy maksymalnych hasel bez względu na ich zabarwienie socjalne i polityczne. Z jednej więc strony utrwalają i rozszerzają swoje wpływy w masach ugrupowania polityczne, bazujące swoją linię wytyczną na socjalnych przesłankach, a więc hitlerowcy i komunisty, z drugiej znajdują podatny grunt do zakrojonej na szeroką skalę agitacji nacjonalistycznej o wyraźnym zabarwieniu reakcyjnym, którym na szerszym gruncie przewodzi Hugenberg.

Skala jednak oddziaływania komunistów i hugenbergowców, jest na ogół rzecz błaża, wąska. Pod sztandary komunistyczne garną się bowiem ci, tylko którzy wzięli za cel ze specyficznym patriotyzmem niemieckim, którzy naczelna narodowa niemieckiego maksyma „Deutschland, Deutschland über alles” rzucili do lamusa „patriotycznych rupiec” i przejęli się zasyndykowanymi hasłami internacjonalizmu. Mimo zatem, że komuna w Niemczech jest stosunkowo dosyć silną, niema ona przed sobą większej przyszłości. Przeciwnie Niemiec bowiem jest przedewszystkiem patrią.

Zachowanie się socjaldemokracji w momencie wybuchu wojny światowej jest tego najlepszym dowodem.

Teren oddziaływania hegenbergowców i przybudek jest również b. wąski. Grupy tego pokroju politycznego nie mogą dotrzeć do szerokich mas, operując bowiem zbyt reakcyjnymi hasłami, które nawet w warunkach niemieckich są przetykami.

Na placu pozostaje więc „wódz bez ojczyzny” Hitler. Oficer austriacki, który korzystając z anormalnych stosunków panujących w Niemczech potrafił z „enfant terrible”, z którym początkowo nił się w Niemczech poważnie nie liczył, urosnąć do roli wodza największego obozu politycznego, do którego przyszłość Niemiec należy.

Hitler bowiem ma jedyny stale wzrastający wpływ, które oponują za przysiadającą szybkością coraz to szersze warstwy społeczeństwa. Zdobyte przed kilku dniami w wyborach w Hamburgu 3 i 4 wszystkich mandatów jest tego najlepszym dowodem.

Na czem jednak polega tajemnica powodzenia Hitlera? Na połączeniu ultraradykalnych hasel socjalnych, które na wielu punktach znajdują pełne styczne z hasłami komunistycznymi, z najbardziej zasadniczymi hasłami nacjonalistycznymi, na wypośrodkowaniu programu, najbardziej uproszczonego, bo obiecującego biednym i głodnym chleb, a nacjonalistom wielkomocarstwowe Niemcy, które przekreśla ustanowione traktatem wersalskim ograniczenia, z którymi żaden dosłownie Niemiec nie może się w głębi duszy pogodzić.

W tej właśnie ogromnie ubożuchnej proście programu leży tajemnica powodzenia Hitlera.

Do tego oczywiście dochodzi strona dekoratywna w postaci efektywnych szerokiej, malpiarskich gestów Hitlera i jego prowincjonalnych kacyków, gestów, które zawsze pociągają tłumy. Potwierdzeniem tej tezy jest chociażby tajemnica

## Posiedzenie Ligi Narodów w sprawie wojny chińsko-japońskiej nie odbyło się Medjacje min. Brianda

(Telefonom od własnego korespondenta).

GENEWA, 14.10. Dziś rano posiedzenie Rady Ligi Narodów nie odbyło się. Natomiast odbyła się u min. Brianda prywatna konferencja z udziałem lorda Readinga, lorda

da Cecilia, min. Grandiego i innych. W zebnaniu uczestniczył również min. Sokal w zastępstwie min. Zaleskiego. Min. Briand zakomunikował obecnym zamiar zaproszenia rządu amerykańskiego do wzięcia udziału w pracy Rady Ligi Narodów w sprawie zlikwidowania konfliktu chińsko-japońskiego. Ostateczna decyzja w kwestji zaproszenia delegata Stanów Zjednoczonych do Genuwy ma zapadnąć po rozmowach min. Brianda z przedstawicielami Japonii i Chin. Rozmowy te odbędą się jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego. Wydelegowany przedstawiciel Stanów Zjednoczonych zasiadłby w Radzie Ligi Narodów bez prawa głosowania.

Udział Ameryki w pracy Rady Ligi Narodów miałby wielkie znaczenie dla Ligi Narodów, gdyż byłby to pierwszy wypadek, kiedy Ameryka, jako inicjator paktu Kelloga, przystępuje do współpracy z Radą Ligi Narodów właśnie w kwestji tego paktu.

Spodziewane jest, że jeszcze dzisiaj wieczorem wysłany będzie do Waszyngtonu telegram w tej sprawie. Spodziewają się również, że rozmowa min. Brianda z delegatami Chin i Japonii przyczyni się do jaknajprędszego zlikwidowania konfliktu chińsko-japońskiego.

### Wojna w Mandżurji



Morderstwo kapitana japońskiego Nakamura, popełnione przez armię chińską w Mongolji, wywołało wystąpienie zbrojne Japonii w Mandżurji i burzę na Dalekim Wschodzie, którą napróżno stara się opanować Liga Narodów. Zdjęcie nasze przedstawia plk. japońskiego Takura Matsui (na lewo) oraz plk. japońskiego Seihan Hirata, obydwu wyższych oficerów sztabu generalnego, opuszczających lotnisko w Tokio w drodze na teren wypadków wojennych pod Mukdenem.

## Zniesienie Sądów Okr. w Mławie i Białej Podlaskiej

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 14.10. Senat na dzisiejszym posiedzeniu uchwalił bez zmian ustawy o budowie kolei Kraków-Miechów oraz

zniesienie sądów okręgowych w Mławie i Białej Podlaskiej i nowelę do ustawy uposażeniowej.

## Dodatni bilans handlowy Polski wzrasta

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 14.10. Według danych tymczasowych Głównego Urzędu Statystycznego saldo dodatnie handlu zagranicznego Polski łącznie z w. miastem Gdańskiem we

wrzeńniu b. r. wyniosło 58 mil. 164 tys. zł., czyli w porównaniu do sierpnia b. r. zwiększyło się o 17 mil. 156 tys. złotych.

## Bilans Banku Polskiego

WARSZAWA, 14.10. Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę października b. r. wykazuje zapas złota na 576 mil. zł., t. j. o 7 mil. 990 tys. zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie.

liczone do pokrycia, zmniejszyły się o 16 mil. 851 tys. zł. do sumy 98 mil. 989 tys. zł. Również nie zaliczone do pokrycia spadły o 3 mil. 486 tys. zł. do sumy 130 mil. 627 tys. zł.

## Sensacyjny proces komunistyczny w Łemży

W dniu 26 października 1931 r. w Sądzie Okręgowym w Łemży rozpocznie się wielki proces 17 oskarżonych o wymordowanie 34 osób na terenie kilku powiatów

Rzeczypospolitej Polskiej. Proces ten budzi duże zainteresowanie w tutejszym mieście. Oskarżenia są to zdeklarowani handyci, którzy mają na sumieniu dziesiątki zbrodni.

powodzenia wśród mas cyrku, który porzywa masy najbardziej uproszczoną kulgarską blaznadę, Mussolini i Hitler, zanim stali się wodzami, musieli często uczęszczać do cyrku...

Pomijając jednak tę frywolną, ale mimo to niepozbawioną racji, dygresję, stwierdzić należy jedno, że wcześniej czy później losy Niemiec spocznąć będą w ręku Hitlera.

Jak długo hitleryzm zdobywał sukcesy fragmentarycznie, można było przypuszczać, że jest on zjawiskiem przejściowym.

Z chwilą jednak, gdy zajął on wśród

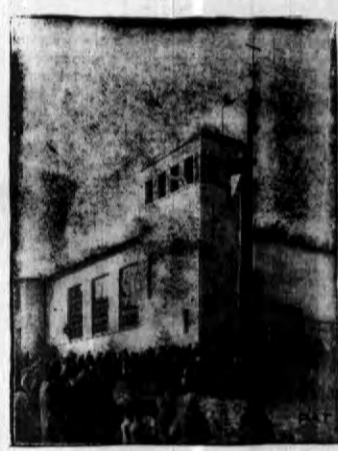
ugrupowań politycznych szelowe miejsce atrakcyjność jego oddziaływania zyskała ogromnie na sile. Wszystkie bowiem elementy chwylne widząc w hitleryzmie siłę, która zawsze sugestywnie działa, oddadzą w przyszłych wyborach swój głos na „hackenkreutzerów”.

W tem oświetleniu wypadki polityczne, które rozgrywają się w Niemczech, prowadzą nieuchronnie do zhitleryzowania Rzeszy.

Ze pociągnięciem za sobą ogromnego niebezpieczeństwa dla Polski, to chyba nie ulega żadnej wątpliwości.

M. Zdanowicz

### Rozbudowa Gdyni



Gdynia rozbudowuje się w tempie prawdziwie amerykańskim. Obok wielkiego portu polskiego powstają coraz to nowe osiedla, a znaczny przyrost ludności wymaga wciąż nowych budynków. Ostatnio stanął w Gdyni—Grabowie nowy kościół, którego architektura jest wybitnie nowoczesna. Jest to pierwszy tego rodzaju kościół w Polsce. Ilustracja nasza przedstawia nowopowstały kościół pod wezwaniem Najświętszej Rodziny w Gdyni—Grabowie.

## Zagadkowe wysadzenie w powietrze wspólnej mogiły w Małopolsce

LWÓW, 14.10. W Uwsiu, w pow. podhajeckim, wydarzył się zagadkowy wypadek wysadzenia w powietrze przy pomocy dynamitu, wspólnej mogiły żołnierskiej z czasów wielkiej wojny. Wybuch, połączony z silną detonacją, nastąpił o godz. 10 wiecz. i był tak silny, że mogiła dość znacznych

rozmiarów zrównana została z ziemią, krzyż zaś kamienny odrzucony został na odległość 100 m.

Policja podjęła energiczne śledztwo, zmierzające do wykrycia sprawców zamachu.

## Sowiety wywołują strajki wśród oboych marynarzy

BERLIN, 14.10. Strajk marynarzy niemieckich dotknął 41 okrętów niemieckich w portach sowieckich. Związek właścicieli okrętów, obejmujący wszystkie większe i prawie wszystkie mniejsze towarzystwa, postanowił zwolnić natychmiast strajkujących marynarzy i wstrzymać wypłatę dla ich rodzin w Niemczech. Strajkującym wytoczono proces o bunt. Na miejsce strajkujących marynarzy ma się wysłać okręty z nowymi załogami.

o strajk na znak sympatii z rzekomy strajkiem w portach niemieckich, którego nie było.

Na podstawie umów niemiecko-rosyjskich jest zdaniem właścicieli okrętów, rząd sowiecki zobowiązany uczynić dowództwom okrętów pomocy i traktować ludzi, podpadających pod pojęcie buntowników, według przepisów niemieckich.

Podobno także i inni zagraniczni właściciele okrętów postanowili przetrwać wysyłanie własnych okrętów do portów rosyjskich.

Według wiadomości z Leningradu i Odesy, nie chodzi tutaj o strajk zarobkowy, lecz

## Brutalne i nieuzasadnione wydalenie nauczyciela polskiego z Gdańska

GDANSK, 14.10. Mamy do zanotowania nowy wypadek prześladowania Polaków na terenie wolnego miasta Gdańska.

Po upływie dwóch godzin, tenże oficer Schupo w towarzystwie policji, odwiedził p. Reglińskiego w samochodzie w kierunku granicy polskiej, gdzie go wysadził na stację, wiodącej do Małego Gołębiewka. P. Regliński udał się pieszo do Kartuz.

Wczoraj przed południem zjawił się w mieszkaniu nauczyciela Macierzy Szkolnej w Eganowie pod Gdańskiem oficer Schupo z dwoma policjantami, który oświadczył właścicielowi mieszkania nauczycielowi Janowi Reglińskiemu, iż ma polecenie od władz przelożonych wydalenia go jako „uciążliwego obywatela” z terenu wolnego miasta. Ponieważ p. Regliński oświadczył, iż potrzebuje nieco czasu dla uregulowania swych prywatnych, jak i zawodowych interesów, oficer Schupo dał mu dwie godziny czasu (!?) na załatwienie tych spraw. Jako uzasadnienie wydalenia oficer Schupo podał, iż władze policyjne zarząca p. Reglińskiemu organizowanie wycieczek polskiej młodzieży szkolnej do Gdyni i przekroczenie przepisów policyjnych.

Jak się dowiadujemy, władze polskie wszczęły natychmiast energiczne kroki u władz gdańskich w obronie interesów obywateli polskich przed tego rodzaju szykanami.

Wiadomość o wydaleniu p. Reglińskiego z terenu W. M. Gdańska, wywołała w kręgach ludności polskiej zrozumiałe oburzenie. Tutejsza ludność polska stwierdza, iż przez szkanowanie miejscowych Polaków senat gdański coraz bardziej utrudnia możliwość dojazdu do porozumienia polsko-gdańskiego, od którego zależy egzystencja gospodarza Wolnego Miasta.

## Przepowiednie Gandhi'ego

LONDYN, 14.10. „Manchester Guardian” ogłasza wywiad z Gandhim, który domaga się wycofania wojsk angielskich z Indji. Gandhi oświadcza, iż nie oczekuje od

konferencji okrągłego stołu żadnych pozytywnych wyników. Anglia nie jest jeszcze gotowa do tego, aby dać Indjom wolność. Indje muszą czekać jeszcze kilka miesięcy.

## P. Wojewoda Zyndram-Kościółkowski na litewskim pograniczu

Na odejściu pow. grodzieńskiego. Na grobie Czezoza. Powitanie przez ludność. Uroczystość strażacka. Konferencja z Radami gminnymi i miejskimi. W Druskiénikach.

W dniach 12 i 13 b.m. Pan Wojewoda dokonał inspekcji wzdłuż granicy litewskiej na odejściu powiatu grodzieńskiego. Na tym terenie w inspekcji wzięli również udział dyrektor Wileńskiego Oddziału P.B.R. pan Maculewicz, dyrektor Lasów Państwowych w Wilnie p. Hopper i prezes Okręgowego Urzędu Ziemińskiego w Grodnie p. Uszacki. W dniach tych Pan Wojewoda wraz z otoczeniem zwiedził następujące miejscowości: Grandzie, Hoża, Polnice, Łukawce, Przelom, Zagórnik, Mielniki, Szabany, Przewalkę, Surowiec, Szandubrę, Druskiéniki, Rotnicę, gdzie złożył kwiaty na grobie Jana Czezoza, Niemce, Wiciany, Żegiele, Uciechę, Randołafce, Wieszaradówkę, Puhaże i Marcinkańce.

Po drodze Pan Wojewoda zwiedził w poszczególnych miejscowościach gospodarstwa rolne, zapoznając się z ich strukturą i kierunkiem gospodarczym, pokazy konkursów rolniczych i wystawy przemysłu ludowego w Grandzicach, Hoży, Przewalce, Marcinkańcach i innych miejscowościach, oraz szkoły polskie i litewskie, placówki K.O.P., posterunki P.P. i t. d.

Jak dni poprzednie, tak i tym razem Pan Wojewoda był witany przez księży proboszczów poszczególnych parafii, jak w Hoży, Przewalce, Druskiénikach, Rotnicy i Marcinkańcach, oraz przez duchownych innych wyznań jak również przez przedstawicieli ludności zamieszkałej na powitanie Pana Wojewody ludności, działającą szkolną i nauczycielstwo szkół powszechnych.

Z okazji przyjazdu Pana Wojewody w kościołach i synagogach były odprawiane krótkie nabożeństwa, w których Pan Wojewoda brał udział.

W Hoży z okazji przyjazdu Pana Wojewody, na boisku sportowym gminnego komitetu P.W. i W.F. w obecności licznie zgromadzonej publiczności oraz miejscowych organizacji społecznych, a mianowicie straży pożarnej, związku strzeleckiego, kółka rolniczego, kółka młodzieży wiejskiej i kółka gospodyń, ustawionych na boisku w czworobok, odbyło się poświęcenie sztandaru miejscowego oddziału straży pożarnej, którego chrześcimy rodzicami byli Pan Wojewoda Kościółkowski i Pani Starościna Robakiewiczowa.

Po wręczeniu poświęconego przez miejscowego księdza proboszcza sztandaru komendantowi oddziału, Pan Wojewoda wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym zachęcał nowoorganizowany oddział straży do wytrwałej pracy i aby niósł wysoko szandar ofiarnej służby dla dobra publicznego.

### Wieści z Ostroliki

Otwarcie Klubu Z. P. O. K.

W dniu 18 b.m. o godzinie 16 m. 30 odbędzie się otwarcie Klubu członków oddziału ostrolińskiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Klub mieścić się będzie przy ul. 3-go Maja Nr. 9.

### Opodatkowanie się samorządowców

Pracownicy samorządu powiatowego opodatkowali się dobrowolnie na rzecz bezrobotnych w wysokości 1 proc. od pensji miesięcznych.

### Posiedzenie Wydziału Powiatowego

W dniu 22 b. m. odbędzie się posiedzenie Wydziału Powiatowego, przedmiotem obrad którego będą m. in. następujące sprawy: wprowadzenie zmian do budżetu na r. b., sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżetu za r. ub., projekty uchwał i statutów podatkowych na rok 1931/1932.

### Posiedzenie Sejmiku

W dniu 26 r. m. odbędzie się posiedzenie Sejmiku Powiatowego, na którym rozpatrzone zostaną wnioski Wydziału Powiatowego, dotyczące m. in. przekazania Okręgowemu Towarzystwu Organizacji i Kółek Rolniczych prac, prowadzonych w dziedzinie rolnictwa przez samorząd powiatowy, zmian w budżecie na r. b., statutów i uchwał podatkowych na rok 1932/33, sprawozdania komisji rewizyjnej z dokonanych rewizji rachunkowości i gospodarki zakładów i przedsiębiorstw komunalnych, sprawozdania z wykonania budżetu na r. ub.

### Rozbudowa organizacyjna L.O.P.P.-u

Dzięki usilnym zabiegom komitetu L. O. P. P., na czele którego stoi starosta Milewicz, po przeprowadzonej na terenie powiatu propagandzie, powstały gminy kole L. O. P. P. w Czarni, Piskach, Kadzidle, Nasiadkach i Goworowie. Na bardzo licznych zebraniach organizacyjnych dokonano wyborów zarządów i komisji rewizyjnych Kół L. O. P. P.

Dalsza akcja organizacji gminnych Kół L. O. P. P. znajduje się w toku. Podkreślić należy, że ludność tutejsza bardzo chętnie zapisuje się na członków L. O. P. P. Jest to najlepszym dowodem jej obywatelskiego wyrobienia.

spekcyjnym Pan Wojewoda odbył konferencję z radami gminnymi i miejskimi w Hoży, Druskiénikach, Przewalce i Marcinkańcach.

Na tych konferencjach, w których brali udział członkowie rad, sołtysi, i delegaci miejscowej ludności, Pan Wojewoda i panowie naczelnicy urzędów niespełnionych udzielali wyjaśnień na miejscu.

Bezpośrednie zetknięcie się z ludnością dało Panu Wojewodzie oraz panom naczelnikom urzędów niespełnionych możliwość zapoznania się zarówno z kierunkiem prac podległych im urzędów, jak również z potrzebami miejscowej ludności, co da możliwość przysięcia jej z odpowiednią pomocą w warunkach możliwości państwowych, a co dokonana inspekcja miała głównie na celu.

Nadmienić należy, że w trzecim dniu inspekcji dokonywanej przez Pana Wojewodę i z okazji jego przyjazdu odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach Polonii letnich w Druskiénikach dla dzieci z terenu województwa białostockiego oraz dzieci polskich z Niemiec, przyjeżdżających do Polski na letni odpoczynek.

Ponieważ jednak uroczystość ta miała charakter specjalny, przeto podamy o niej sprawozdanie osobne.

## Z życia Związku Strzeleckiego w woj. białostockim

### Bal Strzelecki w Sokółce

SOKÓLKA (kor. w.). Niedawno powstałe Kółko Toważystwa Związku Strzeleckiego w Sokółce przystąpiło z zapalem do pracy. Dzięki umiejętnej kierownictwu prezesa Zarządu Kółka Towarzystwa Przyjaciół Z. S. p. doktorowej Tarasiewiczowej, znanej działaczki społecznej na terenie naszego powiatu, rozpoczęta praca doszła właściwym drogami, zmierzając do doniesienia celu, jakim jest wychowanie licznych rzesz młodzieży strzeleckiej do dobrych obywateli Rzeczypospolitej.

W ciągu krótkiego czasu odbyło się kilka posiedzeń Zarządu Kółka, na których opracowano szczegółowy plan działania na okres zimowego półroczia. Dokształcanie młodzieży strzeleckiej, jej wychowanie moralne, roztoczenie opieki nad rozwojem charakteru, oraz rozbudowę świetlic strzeleckich uznano za najważniejsze zadania pracy.

Również nie pominięto w swych planach rzeczy tak ważne jak popularyzowanie Związku Strzeleckiego wśród społeczeństwa. Akcję tę rozpoczęto przez urządzenie „Balu Strzeleckiego” w Sokółce w dniu 10 b. m. Pomimo bardzo krótkiego czasu zorganizowano wspomniany bal bez zarzutu.

Dzięki pomysłowości i dobrym chęciom organizatorów w osobie p. Tarasiewiczowej, p. Prusatorowej, p. Sobocińskiej, p. de Wopatarni, Naczelnika p. Chwiedzi, oraz ob. Mozejki, — w pięknie udekorowanej sali „Domu P. W. i W. F.” zebrało się liczne towarzystwo, które o chętnie bawiło się przy dźwiękach orkiestry wojskowej, oraz własnej strzeleckiej.

Organizacja Powiatowa Z. S.

## Słów kilka o zapadłej mieścinie—Skidlu

SKIDEL, kor. w.). Skidel jest w tem szczęśliwym położeniu, że posiada dużo placów i przestrzeni wolnych do rozbudowy. To też mieścinie tej wróżą wielką przyszłość — przyszłość większego miasta. Są po temu pewne realne zupełnie podstawy. A więc: położenie, wśród wsi i okolic w gminie bardziej zamieszanej, bliższe gminy powiatu grodzieńskiego, bliskość ośrodka kulturalnego Grodna i innych miasteczek i miast handlowych, dobre warunki komunikacyjne.

Skidel rozbudowuje się w stronę stacji kolejowej, odległej o 2 km. od miasta. Przy stacji tej również budują się ludziska w kierunku miasta i w przyszłości być może nastąpi połączenie osiedla kolejowego z miastem. Poza tem sąsiadnie wsie Chwały i Niekraże stanowią dalszy ciąg nierozerwalny miasta. Z czasem siła rzeczy wsie te wejdą w obręb Skidla. W Skidlu istnieje stacja autobusów i samochodów ciężarowych, które kursują stale, z wyjątkiem dni zimowych zawięz i śnieżnych zamieci, pomiędzy Grodnem, Szczuczynem i Lidą, oraz Lunną.

Skidel posiada charakter wybitnie handlowo-rolniczy. Handel ten jest drobny i jedynie oparty na produkcji rolnej i hodowli zwierząt domowych, okolicznej

ludności rolniczej. Większa część ludności chrześcijańskiej są rolnicy białorusini, rękodzielnicy i rzemieślnicy, szewcy, krawcy, białoskurnicy, kowale, stolarze, cieśle i t. d. Do kategorii rolników należy zaliczyć t. zw. ogrodników to jest posiadaczy ogrodów warzywnych. Są to tatarzy polscy, osiedleni na Litwie jeszcze za czasów W. Ks. Litewskiego.

Przemysł w Skidlu jest słabo rozwinięty. Dawniej prosperowały tutaj liczne garbarnie. Dzisiaj stoją one pustkami. Kilka z nich zaledwie pracuje.

Pozatem już po wojnie rozwinął się tutaj łącznie z terenem gminy Skidelskiej, przemysł leśny, przy którym miejscowa ludność znajdowała niezłe zarobki. Dzisiaj i ten przemysł upadł. W związku z upadkiem przemysłu leśnego zwiększyła się fala bezrobotnych i ludność bardziej zubożała.

Ponieważ część ludności w Skidlu trudni się rolnictwem i warzywnictwem, na skutek niskich cen na produkty rolne, ludność ta również cierpi niedostatek, zwłaszcza że są to posiadacze małorolni. Obecny kryzys gospodarczy który obejmuje całe Państwo, w Skidlu odczuwa się szczególnie silnie.

Ginwił

Podziękowanie

Organizacja Związku Strzeleckiego powiatu Augustowskiego wyraża serdeczne podziękowanie dla:

1) P. P. Górskiego, Kadzkiego z majątku Kodziowce, Pankiewicza z majątku Wójtowce, Wellerowej z maj. Ostasze, Bergmanowi z Wasilewiczki, społeczeństwu m. Sopoćkinie, którzy darami w naturze przyczynili się do tego, że można było wyżyć 250 strzelców i członków P.O.W. w dniu spotkania Pana Wojewody.

2) Nauczycielstwu — jako referentom wychowania obywatelskiego oddziałów Z. S. które pracą szeregu miesięcy, umożliwiło postawienie świetlic na właściwym poziomie, oraz przygotowało szereg popisów strzeleckich, jak śpiew, deklamacje i komedijki.

Organizacja Powiatowa Z. S.

Organizacja Powiatowa Z. S.

Organizacja Powiatowa Z. S.

Organizacja Powiatowa Z. S.

Organizacja Powiatowa Z. S.

Organizacja Powiatowa Z. S.

Organizacja Powiatowa Z. S.

Organizacja Powiatowa Z. S.

Organizacja Powiatowa Z. S.

Organizacja Powiatowa Z. S.

Organizacja Powiatowa Z. S.

Organizacja Powiatowa Z. S.

Organizacja Powiatowa Z. S.

Organizacja Powiatowa Z. S.

Organizacja Powiatowa Z. S.

Organizacja Powiatowa Z. S.

Organizacja Powiatowa Z. S.

Organizacja Powiatowa Z. S.

Organizacja Powiatowa Z. S.

Organizacja Powiatowa Z. S.

Organizacja Powiatowa Z. S.

Organizacja Powiatowa Z. S.

Organizacja Powiatowa Z. S.

Organizacja Powiatowa Z. S.

Organizacja Powiatowa Z. S.

Organizacja Powiatowa Z. S.

Organizacja Powiatowa Z. S.

Organizacja Powiatowa Z. S.

Organizacja Powiatowa Z. S.

Organizacja Powiatowa Z. S.

Organizacja Powiatowa Z. S.

Organizacja Powiatowa Z. S.

Organizacja Powiatowa Z. S.

Organizacja Powiatowa Z. S.

Organizacja Powiatowa Z. S.

Organizacja Powiatowa Z. S.

Organizacja Powiatowa Z. S.

Organizacja Powiatowa Z. S.

Organizacja Powiatowa Z. S.

Organizacja Powiatowa Z. S.

Organizacja Powiatowa Z. S.

Organizacja Powiatowa Z. S.

## Rzadka uroczystość w puszczy Białowieskiej

Poświęcenie świetlicy im. Marszałka Józefa Piłsudskiego

Dzięki zabiegom wyznaczonych przed rokiem przez Ministerstwo Rolnictwa Zarządcy kolei leśnych p. Maksymilian Chwieseni, oraz wydatnej pomocy dyrektora Lasów p. Stefana Modzelewskiego i ofiarnej pracy większości pracowników i rzemieślników kolei leśnych, w dniu 10 b.m. w puszczańskim osadzie Hajnówka została otwarta Świetlica Kolejarzy Kolei Leśnych jednomyślnie ochrzczone na walnym zebraniu „Świetlica Kolejkowa Imienia 1-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Puszczy Białowieskiej”.

W dniu tym do pięknie przystrojonych pokoi Świetlicy w girlandy z zieleni i różnokolorowe lampki elektryczne już o godzinie 6 wieczór zaczęli się zbierać kolejarze z rodzinami, przedstawiciele organizacji społecznych, przedstawiciele wszystkich Urzędów Państwowych i instytucji przywrotnych.

O godzinie 19 min. 15 jednocześnie przybywają starosta powiatu białskiego p. Józef Drożański z małżonką, ksiądz proboszcz Antoni Mioduszewski, w zastępstwie dyrektora Lasów wice-dyrektor Zeleni, których gospodarze od dworca kolejkę przy dźwiękach marszu prowadzą przez urządzone aleje ze świerków i girland do dużej sali Świetlicy.

Przy proźworycznie, ozdobnie urządzonego ołtarza ks. proboszcz Mioduszewski odprawia modły i poświęca Świetlicę, poczem wygłosił przemówienie okolicznościowe podkreślając, że społeczeństwo znajdujące się pod rządami Marszałka Piłsudskiego i idące pod Jego hasłami może być pewne swego losu, dobrobytu i rozwoju mocarstwowego.

Z kolei, jako prezes Świetlicy i administrator kolei leśnych p. zarządcę Chwiesenia wita przedstawiciel duchowieństwa, władz i gości, dziękując za liczny udział, poczem wygłosił dłuższe przemówienie o znaczeniu i obowiązkach członków takiej placówki jak Świetlica, na patrona której obrany został Wódz Narodu i najszlachetniejszy Obywatel Państwa, Wyznawanie przez członków Świetlicy ideologii tego Wielkiego Człowieka daje gwarancję pięknego jej rozwoju.

Następnie mowa treściwie oświetlił przyczyny obecnego kryzysu gospodarczego i bezrobocia, powołując się na stonki panujące w innych Państwach i popierając za przykładami.

Przy wyjaśnieniu zasług i co zrobiono, oraz trudności obecnego Rządu na jakie napotyka się ze strony nawet własnych obywateli czy to pojedynczo, czy też pewnych ugrupowań, mówca z naciskiem podkreślił, że ten wrogi kierunek członkowie Świetlicy winni zwalczyć i dopomagać Rządowi w pracy przez podniesienie wydajności pracy i przez szanowanie dobra państwowego.

Następnie mowa nawoływał do ofiar na rzecz tych, którzy nie mają pracy. Dalej zebrani wnieśli gromkie okrzyki na chwałę, potęgę i cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta, Marszałka Piłsudskiego, premiera Aleksandra Prystora, Ministra Janty Polczyńskiego, oraz gospodarzy, orkiestra zaś odegrała hymn Narodowy i Pierwszą Brygadę.

Z kolei przemawiał Starosta Powiatu p. Józef Drożański, który w końcu życzył rozwoju Świetlicy, oraz dziękował rzemieślnikom i p. Chwieseni za ich Obywatelski czyn, tak potrzebny w takim ośrodku jak puszcza.

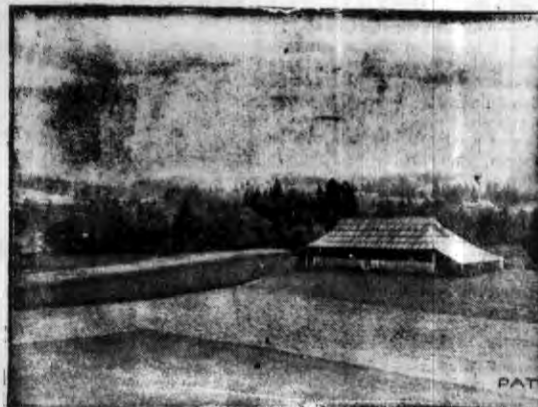
Uroczystość zakończyła skromna ucsta podczas której przedstawiciele organizacji kolejarzy oraz B.B.W.R. zbieżeli głos, wygłaszając okolicznościowe mowy i życząc rozwoju nowej placówki o zdrowej myśli państwowej.

Przebieg uroczystości cechował poważny i uroczysty, a zarazem miły, prosty nastrój.

Na drugi dzień t. j. w niedzielę w lokalu Świetlicy dla dzieci kolejarzy urządzona została herbata i zabawa. Gospodarze uroczystości i zabaw: p.p. Borkowski, Filonik, Szalkowski, Ignatowicz, Zaczynski, Zalega, Kosiński, oraz gospodyni p.p. Wojciechowiczowa, Zależanka, Zaczynska i Kalinowska spisały się znakomicie.

Bezstronny obserwator

### U stóp Czarnohory w Małopolsce Wschodniej



Dzięki i romantyczne góry Karpat Wschodnich z Bieszczadami, Gorganami i Czarnohorą przyciągają do swych podnóży rocznie liczne rzesze kuracjuszy i letników. Piękne krajobrazy tamtejsze porównać można jedynie do osławionch widoków szwajcarskich. Na zdjęciu naszym widzimy widok z Werochty na pasmo Go n. Na pie wycim planie typowa chata hu lulska.

## Japonja chce rokować bezpośrednio z autonomiczną Mandżurją

TOKIO, 14.10. Korpus dyplomatyczny państw został dziś powiadomiony urzędowo, że Japonja pragnie bezpośrednio rokować z rządem chińskim, skutkiem czego interwencja ctynników trzech jest niecelowa.

Według projektu japońskiego Chin winny natchmiast zaprzestać propagandy antyjapońskiej, wzamian za co Japonja zobowiązuje się do samo przeprowadzić u siebie.

Japonja chce zobowiązać się do za-

przejęcia natchmiastowego działań wojennych Mandżurji i rozpoczęcia rokowań z autonomicznymi władzami mandżurskimi.

Na froncie wielkie japońskie samoloty zbombardowały dziś 4—ry chińskie pociągi wojskowe. Liczba ofiar nie jest znana. W dolinie rzeki Jang—Tse zauważono masowe przegrupowania wojsk chińskich w kierunku północnym. Sztab chiński tłumaczy te przesunięcia, jako środki ostrożności.

## Sejm pruski chce zerwać plan Younga

BERLIN, 14.10. Główna komisja sejm pruskiego uchwaliła wniosek, wzywający rząd Rzeszy do wystąpienia wobec mo-

carstw z żądaniem zerwania planu Younga. Jednocześnie komisja wzywa rząd do wstrzymania dalszych spłat reparacyjnych.

## Bunt marynarzy niemieckich

BERLIN, 14.10. Donoszą z Hamburga, że stowarzyszenie niemieckich przedsiębiorców okrętowych postanowiło nie wysłać więcej statków do Sowietów. Motywem tej decyzji są buntary załóg okrętów niemieckich,

które wydarzyły się w ostatnich czasach w Petersburgu i Odessie. Władze sowieckie nie tylko, że tolerowały te akcje, ale nawet udzieliły jej swego poparcia.

## Popierajcie P.B.K.

prof. Ted. Hilarowiczowi, b. dyrektorowi Studium prof. Stef. Dzwulskiemu i dyrektorowi Studium prof. Wład. Malinikowi.

## Obywatelstwo honorowe gminy krajowej dla profesorów warszawskich

GRODNO, kores. w.). Rada gminna gminy Wiernielski w pow. grodzieńskim w uznaniu zasług około Studium administracji komunalnej przy Wolnej Wszelchnicy Polskiej, która przeszła już przeszło 1000 pracowników administracji samorządowej powiatowej, miejskiej i gminnej z całej Polski, nadała obywatelstwo honorowe tejże gminy b. pierwszemu dyrektorowi i organizatorowi Studium

prof. Ted. Hilarowiczowi, b. dyrektorowi Studium prof. Stef. Dzwulskiemu i dyrektorowi Studium prof. Wład. Malinikowi.

## Echa pobytu p. Wojewody Zyndram-Kościalkowskiego w pow. augustowskim

**AUGUSTÓW** kor. wł. W dniu 11 b.m. o godz. 15 m. 30 pan Wojewoda Zyndram Kościalkowski po ukończeniu inspekcji w powiecie suwalskim przybył na teren powiatu augustowskiego.

Punktem stycznym dwu powiatów, którego pan Wojewoda wjechał, jest wieś Czortek, gm. Wotłowiczowo. P. Wojewoda powitały przed pleknie udekorowaną brana wsi, dwie kompanie związków strzeleckiego ze sztandarem i orkiestrą pod dowództwem komendanta powiatu Z. S. ob. Kiersztyna Stanisława. Z władz strzeleckich byli obecni ob. Skwarnicki—kmdt Okręgu Z. S., oraz ob. Michalski—kmdt obwodów Z. S.

Skoro pan Wojewoda przeszedł wzdłuż szeregów strzeleckich i zbliżył się do bramy, został przyjęty chlebem i solą przez władze gminne. Pozdrowieniem okolicznościowym pozdrowił p. Wojewoda w imieniu organizacji Z. S. ośrodka Sopotkinie—ob. Skarżyński—prezes Zarządu 6-jej kompanii Z. S.

Ze wsi Czortek ruszył pan Wojewoda wraz z naczelnikami urzędów wojewódzkich w kierunku pogranicza litewskiego, objeżdżając wieś, jak Kadusz-Rządowy, Kadusz—Holowiec, Horacki, Sienievice.

W każdej z tych wsi zdawały raport drużyny strzeleckie miejscowych oddziałów, witali dostojnego gościa soltyśi, działwa szkolna i ludność.

Pan Wojewoda interesował się szczególnie świetlicami strzeleckimi, które posiada każda wieś. Miejsce świetlicy odznaczono się zdaleka w szeregu chałup wiejskich. Wejście na podwórko ubrano świątkami. Gank przystrojony chorągiewkami o barwach narodowych, prowadzi do obszernej i widnej izby. Dywaniki na podłodze i barwne kilimy wyrobu domowego, zdobiły wnętrza. Portret Pana Prezydenta, J. Piłsudskiego, oraz plakat „Prawo strzeleckie” wisiały na ścianach wśród zieleni. Duży stół pośrodku mieścił wszelkie gry, oraz tygodniki i pisma codzienne strzeleckie. Pod ścianami długie ławy i stojak z wylizującymi łupami karabinów. Całość urządzenia izb świetlicowych przemawia za tem, że praca strzelecka w pogranicznych ośrodkach wre.

Po przeprowadzeniu inspekcji pogranicza pan Wojewoda odwiedził miasteczko Sopotkinie. U wjazdu do miasteczka witali dostojnego gościa kompania Z. S., organizacja P.O.W. — z ramienia której przemawiał ob. Skabowski, następnie Straż Ogniowa, działwa szkolna i reprezentanci społeczeństwa wszystkich wyznań.

W miasteczku wziął udział pan Wojewoda w posiedzeniu Rady gminnej, po czym odwiedził 7-mio klasową szkołę połączoną w Teolinie.

Wchodzącego na salę szkolną powitał śpiewem dzieci, poczem rozpoczęła się uroczysta wieczornica, na której popisywała się na przemian ze strzelcami młodzież szkolna.

W czasie wieczornicy wygłosił o liczności przemówienie w imieniu miejscowego Koła Przyjaciół Z. S. — ob. Wojnarowski, podkreślając, że zrozumienie i uznanie wśród społeczeństwa dla pracy strzeleckiej jest wielkie. Odegranie wianki piosenek legionowych przez orkiestrę Związku Strzeleckiego zakończyło wieczornicę. Pan Wojewoda żegnany serdecznie odjechał do Grodna.

Po odjeździe dostojnego gościa dla ludności miejscowej i strzelców z okolicznych wsi została odegrana jeszcze tego wieczora przez oddział Z. S. Gruski—wesoła komedycja „Blażek opętany”. Reżyserował komedijkę ob. Dawidowicz—referent wychowania obywatelskiego oddziału.

Strzelec.

## Apel do przemysłowców białostockich

Zainicjowana przez rząd akcja legodzenia skutków bezrobocia pomysiana jest jako wielka akcja społeczna. Dlatego też wszelkie pojmowanie planu walki ze skutkami bezrobocia, jako „akcji czynników urzędowych” względnie jako „akcji „zleconej” czynnikom samorządowym i organizacjom publicznym”, jest błędne w samej istocie.

Zwalczyć skutki bezrobocia szybko i w najszerszym zakresie może tylko samo społeczeństwo, a prowadzenie tej akcji zależy niemal wyłącznie od należytego ustosunkowania się do niej ze strony wszystkich warstw społecznych. Wśród tych warstw zaś—na pierwszym miejscu liczą się pracodawcy, na drugim—pracownicy.

Jeśli chodzi o przemysł, to zwiększenie liczby zatrudnionych pracowników, wzmacniając siłę kupna u ludności, zwiększa zbyt produktów przemysłowych w kraju.

Zdawać się więc mogłoby, że przemysłowcy jaknajchętniej przyjmą inicjaty-

wę rządu i że bez żadnych zastrzeżeń zgłoszą akces swój do akcji zwalczania skutków bezrobocia. Stało się jednak, niestety, inaczej. Wprawdzie, jeśli chodzi o niesienie pomocy bezrobotnym w ciągu zimy, to sfery przemysłowe ustosunkowały się do tej sprawy przychylnie. Atoli tę formę niesienia z ich strony pomocy bezrobotnym zaliczyć należy do działalności „filantropijnej”. Zastosowania zaś zalecanych przez plan rządowy środków, mających na celu zwiększenie liczby zatrudnionych robotników, nie wolno uważać tylko za „filantropję społeczną”, gdyż jest to akcja gospodarcza, posiadająca duży wpływ na kształtowanie się ogólnej sytuacji ekonomicznej w kraju.

Przemysłowcy polscy nie poparli akcji zwiększenia liczby zatrudnionych. W niektórych nawet przedsiębiorstwach przemysłowych robotnicy zmuszani byli walczyć z przemysłowcami o zniesienie godzin nadliczbowych lub o ograniczenie czasu pracy na rzecz bezrobotnych. W ten sposób, warstwa robotnicza dała pełny wyraz poczucia obywatelskiego i całkowitego zrozumienia intencji planu rządowego, starając się wprowadzić w życie jego wskazania, mimo, że równo się to utrącało przez nią części zarobków. Oficjalnie czynnik sfer przemysłowych przechodził jednak nad takim postępowaniem pewnych przedsiębiorców do porządku. I wreszcie dopiero teraz, niemal po dwóch

miesiącach trwania akcji, ukazał się okólnik zarządu Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górniczego, Handlu i Finansów, nawołujący swych członków do podporządkowania się planowi walki ze skutkami bezrobocia. Ukazał się on wówczas, gdy przewodniczący Naczelnego Komitetu do spraw bezrobocia, którym został prezes Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, t.j. oficjalny reprezentant interesów samorządu przemysłowo-handlowego w Polsce, wezwał całe społeczeństwo, a w części przemysłowców, do poparcia prowadzonej pod jego kierownictwem akcji.

Mimowoli nasuwa się tu wrażenie, że wydanie tego okólnika nastąpiło pod naciskiem opinii publicznej. Boć przecie, na ułożenie i napisanie takiego okólnika nie trzeba było prawie dwóch miesięcy czasu.

Lepiej jednak późno, niż nigdy. Dobrze się stało, że okólnik ten wreszcie ukazał się. Jest to bowiem zgłoszenie oficjalnego akcesu całego polskiego przemysłu do akcji.

Sam okólnik jednak, w treści swej zresztą niezapelnie zgodny z pojmowaniem skutków akcji przez resztę społeczeństwa, nie wystarcza dla praktycznego zrealizowania zaleceń planu.

Dlatego też całe społeczeństwo oczekuje obecnie od poszczególnych i galezi przemysłowych i od przedsiębiorstw — wprowadzenia tego apelu w czyn.

Przypuszczać należy, że przemysłowcy polscy wykażą obywatelskie zrozumienie chwili i że uczynią wszystko, aby jaknajprędzej i w jaknajszerszym zakresie wypełnić plan zwiększenia stanu zatrudnienia. Należy się tego spodziewać tembardziej, że leży to we własnym interesie przemysłu. Plan akcji musi być wypelniony skrupulatnie, — domaga się tego bowiem zarówno interes państwa, jak i interes życia gospodarczego kraju. Dlatego też czynnik rządowy musi pilnie czuwać nad postępowaniem i ingerować tam, gdzie będzie ona niedostateczna. Im więcej w kierunku realizacji wskazań akcji uczynią przemysłowcy samodzielnie, tem mniejszy będzie zakres ingerencji władz administracyjnych.

### Grupa Maorów w Nowej Zelandji (Australia)



Nowa Zelandja liczy dziś 67.000 Maorów. Pradkowie ich, setki lat temu, przybyli do tej ziemi w dużych czółnach, jako emigranci Polinezji. Kraj ten odkrył holandczyk, Abel Tasman w 1642 r. Po uznaniu zwierzchnictwa Anglii w 1840 r. Maorowie prowadzili nadal wojnę z kolonistami angielskimi przez 30 lat, poczem nastąpiła zupełna rezygnacja i spokój, który trwa do dziś dnia.

### SKŁAD FUTER M. J. GONIAŁDZKIEGO

— znajduje się —  
Białystok, róg ul. Sienkiewicza i Żydowskiej (1 piętro)  
Skład bogato zaopatrzonej wielkim wyborem wszelkiego rodzaju futer

### Nie oszczędzajcie na obuwiu!

Wykwintne, wygodne i trwałe obuwanie

z firmy „DOBROBUT” BIAŁYSTOK  
Sienkiewicza 4

zapewnia Wam przy nieogodzie — zdrowie, przy zabawie — dobry humor, w noszeniu — oszczędność, uniknięcie częstych wydatków na reperację, przy jednoczesnym utrzymaniu pierwotnego fasonu  
Przystosowując się do obecnych elektrycznych warunków ceny znacznie obniżyliśmy

758-2

### KONCESJONOWANA ELEKTROWNIA

Franciszka Pawłowskiego

w Sokółce Biuro: ul. Rzemieślnicza 5.

Zaopatruje miasto w prąd elektryczny. Przyjmuje zgłoszenia na prąd przemysłowy po cenach umiarkowanych.

766-1

Poszukuję nauczycielki wychowawczyni do 8-letniej dziewczynki i 5 letniego chłopczyka. Konwersacja niemiecka pożądana.

Zgłoszenia, warunki, referencje, życiorys — nadsyłać Kazimiera Nejmanowa, Białowieża, Dyrekcja Lasów.

776-2

### Popierajcie Ruch Strzelecki

### Dr. J. WAŁEWSKI

Choroby weneryczne, skórne moczopłciowe  
Przyjmuje rano i od 4-7 w. w niedzielę  
święta od 10-11 r.  
ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 9-49

785-6

**Do sprzedania** dom drewniany w dobrym stanie, wód Podosierany, gm. Jajłowa, pow. wolkowski. Bliższe wiadomości, Białystok ul. Marszałka Piłsudskiego 46, (dawniej, Lipow.). 792-1

**GABINET**  
Dr. Aleksandra Gurwicza  
nadal czynny  
Choroby skórne, weneryczne i płciowe  
Godziny przyjęć: 9-2 i 4-8  
782-10 Tel. 6-40 ul. Lipowa 17

### Popierajcie L.O.P.

### Zakład Pogrzebowy

## A. KNEFEL

Rynek Kościuszki Nr. 9 Telefon 16-23

Poleca duży wybór trumien w różnych gatunkach do najspanialszych  
**Ceny trumien sosnowych** z wykończeniem lakierowane na białe, żółte lub czarno **21-20.**

**Ekspofakcja zwłok karawanem parokonnym najnowszego**

typu warszawskiego z domu żaloby na cmentarz wynosi **21-20.**

Bogaty wybór wieńców metalowych wraz z szarfami różnobarwnymi z drukiem dekoracyjnym wykonywanym natychmiast.

767-6 Ceny przystępne. Informacji udziela się bezinteresownie.

### „AUTOSKŁAD”

części zamienne „Ford” i „Chevrolet”  
posiada stale na składzie  
wszystkie części

Białystok,  
Sienkiewicza Nr. 3-a

Ceny konkurencyjne

603-3b

Najlepiej można zaopatrzyć się w meble  
wyselezione w Zakładzie Tapicersko-  
Dekoracyjnym

### STEFANA GABAŁY

ul. Dąbrowskiego 2. Tel. 15-92.

Fotele klubowe, otmiany, tapczany,  
kozetki, materace, fotele, łóżka.

Przyjmuje wszelkie meble do odświeżenia i przeróbki;  
zarazem wykonuje dekoracje we wszelkich lokalach  
gustowne, szybko, solidnie i punktualnie.

Obsługa fachowa i uprzejma.

707-6

### SKŁAD SUKNA

### Jakób Rafałowski

BIAŁYSTOK, ul. Geldowa 2.

Poleca na sezon jesienno-zimowy

Wielki wybór gatunków sukna

Bielskich, Tomaszowskich i Łódzkich

750-13 Ceny konkurencyjne.

### NOWOZWYKORZANA JADŁODAJNIA „A LA MINUTE”

wydaje codziennie  
Śniadania, Obiady, Kolacje

oraz przyjmuje miesięczne zamówienia  
na dogodnych warunkach.

D. RABINOWICZ

Białystok, Marszałka Piłsudskiego 18.

(dawniej Lipowa).

797-29

### 789-7 Dr. M. Brühl

przeprowadził się  
ulica Warszawska 27 i p. tel. 17-92  
choroby wewnętrzne i kobiece elektro-foto-termo-terapia  
Prześwietlanie rentgenem.  
Przyjmuje od 10 — 2 i 5 — 7 wiecz.

### Radjoprogram

Czwartek 15 października

12.15 „Co slychać, o czym widzieć trzeba” — dyr. Szczerpan Mędrzecki 12.35 Koncert z Filharmonii Warszawskiej — wykonawcy: orkiestra Filharmoniczna pod dyr. T. Saworskiego, J. Familier — Heppnerowa (fort), M. Janowski (tenor) i Wład. Wasiljantynowicz (skomp) Słowo wstępne wygłosi p. Tadeusz Mazzyer 14.45 Muzyka z płyt gramofonowych 15.25 „Wśród księżek” — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Mościcki 15.50 Program dla dzieci starszych i młodszych: 1) DIALOG p. prof. L. Ryglera p. t. „Skarb w srebrnym jeźdźcu” i „Grażyna”; 2) wesoły feljton Ben. Herta p. t. „Gdybym się jeszcze raz urodził”; 16.20 Lekcja języku francuskiego (kurs średni) — lektor p. L. Roquigny 16.40 Muzyka z płyt gramofonowych 17. „Smoleńskie boje Radziwiłła przed trzystu laty” — wygłosi dr. mjr. I. Lipiński 17.35 Koncert kameralny — wykonawcy: kwartet Warszawski i Ignacy Rozenbaum (skrzyk.) 19.35 Muzyka z płyt gramofonowych 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy 20.00 „Tempo dnia” dzisiejszego — wygłosi p. Paweł Hulka Laskowski 20.15 Feljton muzyczny „O muzyce góralskiej” — wygłosi Stan. Ludapesztu 20.30 Transmisja koncertu europejskiego z Budapesztu W przerwie kwadrans liter.: „List do matki” — Stefan Flukowski 23.00 Muzyka lekka i taneczna

### OGŁOSZENIE

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza przetarg ofertowy na dostawę następujących materiałów drzewnych:

tarceły młekskiej sosnowej w ilości 5 000 mtr sześciennych,

okłoców sosnowych w ilości 2 400 mtr. szesc. słupów telegraf. sosnowych 6 800 sztuk.

Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach należy składać w Prezydium Dyrekcji Okręgowej K. P. w Wilnie do godz. 12 dnia 15 listopada 1931 roku.

Wstępne przepisy co do składania ofert, jak również warunki, na których ma być zawarta umowa i warunki techniczne na dostawę wyszczególnionych wyżej materiałów są do przejrzania w wydziale zaopatrzenia Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Wilnie (III piętro, pokój 358).

Otwarcie ofert nastąpi dnia 15 listopada r. b. o godzinie 12-jej w Dyrekcji Okręgowej K. P. w Wilnie.

793-2

## Z Teatru Miejskiego

Dzisiaj premiera wesołej operetki W. Kols „Baron Kimmel” w której udział bierze cały zespół teatru pod reżyserją M. Winklera. Całkowite nowe dekoracje pomysłu Jana Hawrylkiewicza uzupełnią całość sztuki.

W piątek jeden gościnny występ teatru Reduta z Karolem Adwentowiczem w sztuce „Adwokat i róża” J. Szanawskiego.

W piątek i w sobotę teatr wyjeżdża do Białegostoku, gdzie wystawione zostaną sztuki: „Ta która zwyciężyła”, „Panna Męzka” i „Sztuba”.

Bilety na „Barona Kimmela” sprzedaje Kasa Teatru, na Redutę Księgarnia Iberskiego.

## Kradzież

W nocy na 10.X r.b. w folwarku Diermitkowie, gm. Indura, z zamkniętym śpi-chlerza nieznani sprawcy zapomocą wyłamania zamka skradli: na szkodę Bul-kowca Józefa 500 zł. gotówką oraz gar-derobę na 400 zł.; na szkodę Bulkowcowej Marji 4 dolary amerykań. oraz garderobę i przedzę wartości 200 zł.; na szkodę Le-woniewskiej Janiny garderobę wartości 100 zł. i na szkodę Lewoniewskiego Wle-dysława garderobę wartości 150 zł. Do-chodzenie prowadzi Posterunek P. P. w Indurze.

## Pożar

W dniu 22.X r. b. o godz. 23.30 w osadzie fabr. Mosty w zabudowaniach Prorukiewiczowej Marji wybuchł pożar, skutkiem którego spalił się dach domu, część sifitu oraz garderoba. Straty wyno-szą około 1600 zł. Zachodzi podejrzenie, że pożar powstał wskutek podpalenia, lecz sprawy nie są znane.

# Spojrzenie w twarz prawdzie

Nie kto jest tu karany za niedosta-teczną pracę wychowawczą: nauczyciel? Nie! Właśnie uczeń! Ślusarz zawinił, a kowala powieszono. Nauczyciel popełnił zasadnicze głupstwo, bo przeprowadziwszy ucznia do 8-miej klasy, jako uzdolnionego do dalszej pracy umysłowej, nagie stwierdza, że uczeń nie umie jakiegos drobiazdu i dyskwalifikuje go w ostatnim kroku jego 8-mio letniej męczącej pracy. Stopniem maturalnym przekreśla 8-mio letni cały wysiłek młodzieńca.

Alie gdybyż tylko to; nauczyciel prze-kreśla wartość swojej pracy, wartość sie-bie samego jako pedagoga i dydaktyka. Czy niema tu „trochę komedji”? Nie tylko komedja, a tu jest straszna, ponura grotaska. Bo nie może być komedji tam, gdzie ktoś z rozpacy popełnia samobój-stwo, lub gdy zdrowy, w podstawie swo-jej (nie w skutkach!) najzdrowszy instynkt Stebelskiego wskaza mu do rąk rewolwer. Rewolwer Stebelskiego to już nawet nie temat dyskusji czy tu jest realizm, czy nie, ale to symbol, znamie, pieczęć tej ponurej groteski, konsekwentnie posta-wiona kropka nad „i” tego koszmarnyc-nego problemu.

P. Ziemiak wyteczył p. Janiszewskiej szereg zarzutów merytoryczno-pedaga-gicznych, zbliżających jej oskarżenie pod adresem nowoczesnego pedagoga w oso-bie profesora Stanisława. Argumenty p. Ja-niszewskiej nie wytrzymują nawet słabej krytyki rzeczywistości życiowej. P. Ko-mander wyciągnął z problemu sztuki problem organizacji nowoczesnej szkoły. Twierdzi — słusznie zresztą — że sztuka Leczyckiego nie rozwiązuje tych proble-mów, ale dotyka, potrąca o nie. Życie dzisiejsze wysuwa te zagadnienia w spo-

sób nawet ostrzejszy i złośliwszy.

P. Patla usiłuje spojrzeć na proble-maty, rozstrząsać dyskusję, „z letu pta-ka”, i rozpoczyna szarżę na problemat samej szkoły. Przemówieniem swego ataku energicznie stanowisko, jakie wobec tego problemu zajęła p. Janiszewska. Chodzi mu o poprzednie już postawione zagadnienie: a jeśli życie wykazuje ten-dencję upadku kulturalnego, czy wtenczas szkoła ma również iść za głosem życia? P. Patla twierdzi, że takie postawienie zagadnienia jest — praktycznie biorąc — fikcyjnym. Takiego zagadnienia rzeczywistość współczesna nie wysuwa. Nie wy-suwa też sztuka.

P. Patla zakłada teoretycznie, że n.p. niema „Sztuby” Leczyckiego. Ale czy w takim razie niema i zagadnienia szkoły nowoczesnej? Odwrotniel Zagadnienie nowoczesnej szkóły jest zagadnieniem dziejów całego narodu. Wstępujemy obec-nie w okres dziejowy niesłychanie cieka-wy, trudny i fascynujący swym olbrzym-im przełomem. Jesteśmy świadkami, że lamie się cały porządek dotychczasowy świata, jakaś nowa, nieznaną treść rez-sadza wszystkie uświęcone rozumem i doświadczaniem formy kultury.

Pomimo nas, wbrew naszej woli, po-nad naszem, niejako, głowami dokonują się w świecie gigantyczne przemiany, których my nawet nie widzimy, nie prze-czuwamy, a cóż dopiero, abyśmy byli ich świadomymi konstruktorami. Czy wobec tych zawrotnych przemian nie zachodzi konieczność, abyśmy się zdobyli na równie gigantyczny wysiłek spojrzenia, zrozumienia ich sensu i celu, a potem świadomego ich przekonstruowania w duchu nowej Prawdy ludzkiej? Czy je-steśmy do tego zdolni? A jeśli już nie my, to co robimy, aby nadchodzące pe-kolenie przygotować do tej olbrzymiej roboty w przebudowaniu świata? Czy my, wychowując nowe pokolenia, tworzymy takiego nowego człowieka, nowych ludzi, zdolnych sprostać zadaniom nadchodzą-cych nowych dziejów? Doświadczanie nas uczy czego innego. Odwrotnie. Nowym pokoleniom nie wskazujemy żadnych no-wych idei, czego skutkiem jest zupełny nihilizm idących pokoleń.

Idealem dzisiejszego ucznia jest naj-nowsza pornograficzna kabaretowa pie-senka, najwyżej ćwiczenie muskulów fi-zycznych lub zdobycie marnej „posadki”. Więc istnieje problem szkoły czy nie?

P. Patla atakuje ostrą definicję szkoły w ujęciu p. Janiszewskiej, nazywając takie ujęcie suchą, skostniałą abstrakcją, a nie życiem. P. Janiszewska twierdzi n. p., że „przecież ten Stebelski, czy „Edison” mu-szą mieć maturę — to trudne”.

Mówca zbija to twierdzenie tak moc-nym argumentem, że prawdziwy Edison, twórca nowoczesnej cywilizacji, właśnie nie miał matury. Więc jakże to jest z tem „musi mieć”? Inny przykład: Anatel France, laureat nagrody Nobla, najświet-niejszy pisarz nowoczesnej Francji, „wy-lany” był z 7 kl. jako „nieuk”.

„Figle” tego rodzaju b. często uczi-niowie płatają pedagogom. Więc czy za daniem szkoły jest być stryhułcem lub gilotyną katrupiącą każdego wyrastającego geniusza? Więc chyba coś jest źle z temi kryteriami, jakie szkoła stosuje wobec uczniów?

Otóż to „że” w tem tkwi, że ideo-logia nowoczesnej szkoły nie jest zrobie-ona „na wyrost”. Jest coś jak chiński pantofelek, doprowadzający do skartowa-cenia nóg. Tak, nowoczesna szkoła obli-czona jest na wychowanie bardzo lichych przeciętności i wprost buntuje się prze-ciwnie indywidualności silnym, które starają się szkołę przerosnąć.

To zagadnienie, wprawdzie bardzo nieśmiało i anemicznie, postawił w „Sztu-bie” Leczycki. P. Patla wierzy, że „Sztuba” jest tylko preludjum do tych sztuk, które na temat szkoły zostaną jeszcze napisa-ne. Tylko przyszłe sztuki dadzą to zaga-dnienie w pogłębieniu i formie jeszcze więcej radykalnej!

W obronie szkoły przemawiał nastep-nie p. prof. Budzanowski, krytykując sztucę za jej negatywne stanowisko wo-bec szkoły. Biorąc zaś szkołę w obronę twierdzi, że szkolnictwo dokonuje w swo-jej ideologicznej strukturze i organizacji pracy duże postępy. Problematury dyskutowanej jest bardzo żywe i gorące na lamach pism pedagogicznych, ora konferencjach pedagogicznych. Przyjdz! kiedyś czas, że problemat „Sztuby”, prze-stanie być problematem polskiej szkoły.

Głos profesora Budzanowskiego i na-stępnej po nim mównicy (również z świa-ta pedagogicznego) były jedynym głosem obozu nauczycielskiego, rzucają-cymi na sprawę szkoły trochę pozytywne go światła. Natomiast stanowisko p. Janiszewskiej, usiłującej bronić szkoły argu-mentami dyrektora ze „Sztuby”, nie wy-trzymuje najmniejszej krytyki.

Znamieniem było, że dyskusja ta! się układała, że stała się walką przedsta-wicieli społeczeństwa z przedstawicielam szkoły.

Naturalnie, że walka ta stała na bar-dzo wysokim kulturalnym poziomie, do tykała najgłębszych podstaw problematu szkoły, rozstrząsała je ze znawstwem rze-czy, poważnie, głęboko, a jednocześnie żywo i gorąco, i w tem tkwi walor sztuk Leczyckiego, że zmusiła społeczeństwo szkole do przeprowadzenia tej dyskusji takim zapalem i przejęciem się, jak to miało miejsce w poniedziałek.

Notujemy ten wieczór jako znamien-ny wypadek w życiu kulturalnym naszego miasta, wracający naszemu społeczeń-stwu odbłą Przyszłość.

## Występ gościnny znakomitego artysty Karola Adwentowicza

W piątek miłośnicy Teatru będą mieli znakomitą okazję przeżyć ucztę arty-styczną w najwyższej klasie.

Wprawdzie sztuka, w której jeden z najznakomitszych artystów polskich wystąpi, znana jest publiczności gro-dzińskiej, ale walory jej są tak wielkie, że z radością powita ją kulturalne spo-leczństwo grodzieńskie.

Nie jest bowiem rzeczą przypadku- że „Adwokat i róża” należy do sztuk które w Warszawie „szły” stokilkadziesiąt razy.

Wartość sztuki podnosi jeszcze nie-zmiernie występ w niej bezkonkurencyjnego ekspresjonisty scenicznego Karol Adwentowicza.

## TEATR MIEJSKI W GRODNIE

pod dyrektcją: JÓZEFA KRÓKOWSKIEGO I KAZIMIERZA OPALIŃSKIEGO

Dnia 15 października 1931 roku premiera wesołej operetki W. Kols p. t.

## „BARON KIMMEL”

dekoracje całkiem nowe i oryginalne

Początek przedstawienia 8.15

Bilety do nabycia w kasie teatru.

Dźwiękowiec

POLONJA

Posztowa 4.

## „NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN”

Monumentalny film wg słynnej powieści ERICHA MARJI REMARQUE'A. Oddźwięk krzywd i zniszcze-nia, powodowanych przez wojnę. W rolach głównych: Lewis Ayres, Louis Wolheim, Slim Sumerville i John Wray. Realizacja: Lewis Milestone.

Kino

APOLLO

Dominikańska 26

Czarujaco — uroczą, kusząco — ponętą, zachwycającą BETTY AMANN i porywający swą brutalną męskością aktor dramatyczny HENRYK GEORGE w porywającym filmie

## Skazaniec ze Stambułu

Cienie przeszłości. Walka dwóch kobiet o mężczyznę

KINO

„PALACE”

Orzeszkowej 13.

DZIS

DZIS

Wzruszający dramat życiowy p. t.

## Człowiek bez nerwów

**Skradziono** z dnia 11 na 12 X. w nocy u Michała Gruda w Sklidu 4 proc. premja inwestycyjna seria 01634 № 23.

## Biuro Prośb i Podan

przy Sejmiku Powiatowym w Grodnie

przy ul. Orzeszkowej 3 wejście z podwórza.

Czynne codziennie od godz. 10 do 2 pp. prócz dni świątecznych.

## KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

Powiatu Grodzieńskiego

Wydaje pożyczki na cele gospodarcze, dyskontuje weksle otwiera rachunki czekowe i bieżące, zafatwia zlecenia inkasowe.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe terminowe i na każde żądanie na najdogodniejszych warunkach.

Za całość i bezpieczeństwo wkładów gwarantuje Sejmik Grodzieński całym swoim majątkiem i dochodami.

## WĘGIEL PO CENIE 6 zł. 80 gr.

Za 100 kg. łączne z dostawą do domu z pierwszozędnych kopalń

bez miału i kamieni

destarcza w każdej ilości

ZJEDNOCZENIE ROLNICO-HANDLOWE

GRODNIE ul. NARUTOWICZA 19 tel. 300.

Konto P. K. O.  
Nr. 68425.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem — 70 gr.; w tekście — 80 gr.; za tekstem — 25 gr.; kronika reklamow — 10 gr.; za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50 proc. z zastrzeżeniem miejsca — 25 Niekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy — 50 proc. zniżki. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Układ ogłoszeń przed tekstem 5% lamowy, za tekstem 10% lamowy Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 68.425. Redakcja i Administracja: ul. Pocztowa 13